

## WĘZŁOWE PROBLEMY XX-WIECZNEGO KONSERWATORSTWA

**Słowa kluczowe:** konserwatorstwo, ochrona zabytków, dziedzictwo architektoniczne, zabytki architektury, autentyczność.

### THE KEY ISSUES OF THE 20TH CENTURY ARCHITECTURAL CONSERVATION

**Keywords:** architectural conservation, architectural preservation, architectural heritage, authenticity.

#### Wstęp

Z wielu względów XX wiek można uważać za przełomowy w ewolucji konserwatorstwa<sup>1</sup>. W tym czasie doszło bowiem do pierwszych sformułowań teorii konserwatorskiej, obecnie uznawanej już za „klasyczną”<sup>2</sup> lub „tradycyjną”<sup>3</sup>. W 1903 roku w swojej pracy „*Der moderne Denkmalkultus. Sein Wesen und seine Entstehung*” (Nowoczesny kult zabytków. Jego istota i powstanie) Alois Riegl jako pierwszy sprecyzował poglądy w sposób na tyle pełny i spójny, by stworzył podstawy teoretyczne nowoczesnego konserwatorstwa. W 1929 roku Gustavo Giovannoni dokonał syntezy zasad współczesnej włoskiej konserwacji, akcentując wagę krytycznego podejścia naukowego w konserwatorstwie, i w ten sposób stworzył podstawy postępowania konserwatorskiego określanego terminem *restauro scientifico*<sup>4</sup>. Zasady konserwatorskie Giovannoniego nawiązywały do przepisów opracowanych pół wieku wcześniej przez Camillo Boito. W porównaniu z etyką Boito, który traktował zabytek przede wszystkim jako dokument (*restauro filologico*), Giovannoni reprezentował podejście dużo szersze, uwzględniające aspekty architektoniczne i urbanistyczne, w tym kontekst historyczny, otoczenie oraz użytkowanie budynku<sup>5</sup>. Potrzebę stworzenia ujednoczonej podstawy naukowej dla współczesnej konserwacji zarówno architektury, jak i dzieł sztuki dostrzegł i opisał natomiast Cesare Brandi w wydanym w 1963 roku zbiorze tekstów zatytułowanym „*Teoria del restauro*” (Teoria konserwacji-restauracji<sup>6</sup>).

W drugiej połowie XX wieku pojawiła się także nowa, nie wymagająca refleksji teoretycznej tendencja konserwatorska określana jako *scientific conservation*<sup>7</sup> (naukowa konserwacja-restauracja), w której kluczową rolę odgrywają nauki ścisłe (matematyczno-przyrodnicze). Stanowiący pierwszą zasadę *scientific conservation* imperatyw dążenia do prawdy historycznej jest wspólny także dla całej „klasycznej” teorii i etyki konserwatorskiej.<sup>8</sup> Tymczasem upowszechnienie zastosowania nauki w

---

<sup>1</sup> «Konserwatorstwo» jest dziedziną działalności architektonicznej, która ma na celu „przedłużenie istnienia spuścizny architektonicznej i jej wartości kulturowych”. /na podstawie Małachowicz E., *Konserwacja i rewaloryzacja architektury w środowisku kulturowym*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 2007, s. 77.

<sup>2</sup> Muñoz Viñas S., *Contemporary Theory of Conservation*, Elsevier, Amsterdam 2005, s. xi, 7, i 81.

<sup>3</sup> Szmygin B., *Współczesna doktryna konserwatorska – stan obecny i prognozy rozwoju*, w: *Doktryny i realizacje konserwatorskie w świetle doświadczeń krakowskich ostatnich 30 lat*, Krasnowolski B. (red.), Wydawnictwo WAM, Kraków 2011, s. 113.

<sup>4</sup> Jokilehto J., *A History of Architectural Conservation*, Elsevier, Amsterdam 2008, s. 220.

<sup>5</sup> Ibidem, s. 222

<sup>6</sup> Stanowiącą przedmiot pracy Brandiego «restaurację» - będącą terminem ogólnym, należy sprowadzić zgodnie ze współczesnym rozumieniem do właściwszego i pojemniejszego (przyjętego w latach 90. XX w.) pojęcia «konserwacji-restauracji». /na podstawie Szmelter I., *Wprowadzenie - Cesare Brandi współcześnie*, w: Brandi C., *Teoria restauracji*, Międzyuczelniany Instytut Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki, Warszawa 2006, s. 7.

<sup>7</sup> Muñoz Viñas S., op. cit., s. 6-7.

<sup>8</sup> Ibidem, s. 81.

praktyce konserwatorskiej, jeżeli nie zakończyło<sup>9</sup>, to w znacznym stopniu osłabiło teoretyczną debatę konserwatorską. Wraz z przyjęciem w 1964 roku Karty Weneckiej<sup>10</sup>, w szeroko rozumianej konserwacji rozpoczął się „okres doktrynalny”, charakteryzujący się „masową produkcją” różnorodnych dokumentów doktrynalnych<sup>11</sup>. Począwszy od lat 80. XX wieku w konserwatorstwie zaczęły pojawiać się także nowe trendy ideowe, alternatywne wobec dotychczasowych osiągnięć myśli konserwatorskiej lub wobec niej krytyczne. Ich charakter jest na ogół bardzo rozproszony i fragmentaryczny. W wydanej w 2005 roku pracy *‘Contemporary Theory of Conservation’* (Współczesna teoria konserwacji-restauracji) Salvador Muñoz Viñas przedstawił ten nowy obraz współczesnej konserwacji, stawiając nawet tezę o istnieniu wynikającej z niego „współczesnej” teorii konserwatorskiej. Tę „współczesną teorię konserwacji-restauracji” należy traktować przede wszystkim jako zwycięstwo zdrowego rozsądku oraz „zrewolucjonizowanie rozumienia, dlaczego i dla kogo rzeczy są konserwowane”<sup>12</sup>.

Dokonana próba scharakteryzowania całokształtu XX-wiecznego konserwatorstwa, poparta analizą merytoryczną wybranych tekstów zawierających elementy teorii i etyki konserwatorskiej oraz dokumentów doktrynalnych<sup>13</sup>, pozwoliła na wyodrębnienie i określenie następujących najistotniejszych problemów konserwatorskich sformułowanych w odniesieniu do zabytków architektury:

- autentyczność,
- odtwarzalność,
- odwracalność zabiegu a ograniczenie interwencji do minimum,
- akceptacja społeczna.

## 1. Autentyczność

„Istnienie oryginału jest warunkiem wstępnym dla pojęcia autentyczności”<sup>14</sup>, a „technika reprodukcji odcina odtwarzany obiekt od tradycji”<sup>15</sup>. W tym (tradycyjnym) sensie autentyczność nie jest bowiem odtwarzalna. Tak u schyłku XIX wieku rozumiał to pojęcie Boito, gdy pisał, że „zabytek [architektury] jest (...) jak książka, którą pragnę czytać bez skrótów, dodatków ani przeróbek. Chcę mieć pewność, że wszystko co jest w niej napisane wyszło spod pióra jej autora”<sup>16</sup>. Tymczasem Riegl, próbując znaleźć odpowiedź na pytanie „Dlaczego współczesny człowiek czci i chroni zabytki?”, wprowadził fundamentalne w stworzonym przez siebie systemie pojęcie „wartości dawności” [*Alterswert*]. Wartość dawności była najbardziej współczesną<sup>17</sup> (ujawnioną pod koniec XIX wieku)

<sup>9</sup> Ibidem, s. 78-79.

<sup>10</sup> Ważnym odniesieniem przy formułowaniu treści Karty Weneckiej była wydana rok wcześniej teoria Brandiego. /na podstawie Jokilehto, J., op. cit., s. 237.

<sup>11</sup> Tomaszewski A., *Ku nowej filozofii dziedzictwa*, Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków 2012, s. 132-133.

<sup>12</sup> Muñoz Viñas S., op. cit., s. 214.

<sup>13</sup> W pierwszym etapie badań dokonano wyboru najważniejszych tekstów zawierających elementy teorii i etyki konserwatorskiej [Boito, Riegl, Giovannoni, Muñoz Viñas] oraz dokumentów doktrynalnych [Karta Ateńska (1931), Karta Ateńska/CIAM (1933), Karta Wenecka (1964), Europejska Karta Dziedzictwa Architektonicznego (1975), Deklaracja Amsterdamska (1975), Karta z Burra (1979-99), Dokument z Nara o autentyczności (1994), Zasady ochrony historycznych struktur drewnianych - Meksyk (1999), Karta Krakowska (2000), Zasady analizy, konserwacji i strukturalnej restauracji dziedzictwa architektonicznego - Victoria Falls (2003), Zasady Dublińskie (2011)] odnoszących się do zabytków architektury. W drugim etapie przeprowadzono analizę merytoryczną ww. tekstów i dokumentów, na której podstawie dokonano syntezy współczesnych poglądów na konserwację, która z kolei pozwoliła na określenie węzłowych problemów XX-wiecznego konserwatorstwa. W ten sposób został zrealizowany pierwszy cel badawczy przygotowywanej przez autorkę rozprawy doktorskiej nt. „*Współczesna teoria konserwacji zabytków w konfrontacji z praktyką. Przykład Gdańska (1965-2015)*”.

<sup>14</sup> Benjamin W., *The Work of Art in the Age of Mechanical Reproduction*, 1936, <https://www.marxists.org/reference/subject/philosophy/works/ge/benjamin.htm>, dostęp dnia 07.06.2017.

<sup>15</sup> Ibidem.

<sup>16</sup> Barbacci A., *Konserwacja zabytków we Włoszech*, Biblioteka Muzealnictwa i Ochrony Zabytków. Seria B – Tom XVI, Warszawa 1966, s. 77.

<sup>17</sup> Riegl A., *Nowoczesny kult zabytków. Jego istota i powstanie*, w: Alois Riegl, Georg Dehio i kult zabytków, Kasperowicz R. (przekład i wstęp), Oficyna Wydawnicza „Mówią wieki”, Warszawa 2006, s. 45-46.

zdefiniowaną przez Riegla wartością, która jego zdaniem miała nabrać szczególnego znaczenia dopiero w wieku XX<sup>18</sup>. Poszanowanie wartości dawności wymagało bezwarunkowego unikania „arbitralnej ingerencji ludzkiej w zastany kształt zabytku; nie wolno [było] (...) tolerować ani żadnego dodatku, ni uzupełniania tego, co w przebiegu czasu rozpadło się pod wpływem sił natury, ani też usuwania tego, co w ten sam sposób weszło w skład zabytku, zniekształcając jego pierwotną, zamkniętą w sobie formę”<sup>19</sup>. Według Giovannoniego zasadniczym celem konserwacji architektury było zachowanie autentycznej struktury oraz poszanowanie całokształtu procesów artystycznych dokonanych w budynku, a nie tylko ich pierwszej fazy.<sup>20</sup>

Teoretykiem, który podkreślał znaczenie zachowania historycznej i artystycznej autentyczności w przypadku każdej interwencji konserwatorskiej był Brandi.<sup>21</sup> Jedną z dwóch kardynalnych zasad Brandiego, która uwzględniała także zabytki architektury, brzmiała: „Restauracja powinna dążyć do przywrócenia potencjalnej jedności dzieła sztuki, starając się nie popełniać zafałszowania artystycznego lub historycznego i nie zacierać w dziele sztuki śladów czasu.”<sup>22</sup> Ponadto uważał on, że „restabilizacja jedności potencjalnej dzieła sztuki nie powinna posuwać się tak daleko, by niszczyć autentyczność. Nie powinna przedkładać nowej nieautentyczności rzeczywistości historycznej nad rzeczywistość autentyczną.”<sup>23</sup> Brandi poruszył także istotną dla zagadnienia autentyczności kwestię zachowywania bądź usuwania dodatków na dziełach sztuki, stanowiących historyczne nawarstwienia. Czynnikiem historycznym<sup>24</sup> stawiał na pierwszym miejscu zachowanie dodatków, natomiast artystyczna natura dzieła sztuki, utożsamiana z czynnikiem estetycznym, zezwalała na pewne (np. uzasadnione odzyskaniem oryginalnej jedności) usunięcia, co stwarzało możliwość konfliktu.<sup>25</sup> Za szczególny przypadek dodatku, bo nie będącego efektem aktywności człowieka, uznawał patynę. I w tym przypadku, z historycznego punktu widzenia „zachowanie patyny, jako tej specyficznej warstwy, którą otrzymuje materia w czasie, i która jest świadectwem minionego czasu [było] (...) nie tylko dopuszczalne, ale wręcz wymagane”<sup>26</sup>. Stanowisko Brandiego w sprawie autentyczności stało się ważnym odniesieniem przy formułowaniu Karty Weneckiej<sup>27</sup>, w której zawarty został dezyderat o przekazaniu przyszłym pokoleniom wartości ogólnoludzkich „w całym bogactwie ich autentyczności” (Preambuła) oraz stwierdzenie, że restauracja polega na „poszanowaniu dawnej substancji i autentycznych dokumentów przeszłości” (Art. 9). W ogłoszonej w 1975 roku Europejskiej Karcie Dziedzictwa Architektonicznego<sup>28</sup> znalazło się podobne przesłanie o przekazaniu dziedzictwa architektonicznego przyszłym pokoleniom „w autentycznym stanie oraz w całej różnorodności, jako istotnej części pamięci ludzkości” (pkt. 2).

W latach 70. i 80. XX wieku problem autentyczności pozostawał w cieniu rozwoju znaczenia nauki w konserwatorstwie.<sup>29</sup> Przewartościowanie w tej kwestii nastąpiło w 1994 roku - 30 lat po przyjęciu Karty Weneckiej, gdy zaistniała potrzeba poszerzenia koncepcji dziedzictwa o kontekst międzynarodowy, w szczególności uwzględniający relację łączącą cywilizację zachodnią z kulturami społeczeństw tradycyjnych. W przyjętym wówczas „Dokumencie z Nara o autentyczności”<sup>30</sup>

<sup>18</sup> Ibidem, s. 37-38.

<sup>19</sup> Ibidem, s. 43-44.

<sup>20</sup> Jokilehto J., op. cit., s. 222.

<sup>21</sup> Ibidem, s. 237.

<sup>22</sup> Brandi C., op. cit., s. 26.

<sup>23</sup> Ibidem, s. 42.

<sup>24</sup> W teorii Brandiego każde dzieło sztuki, nie wyłączając zabytku architektury, miało naturę bipolarną oraz podlegało jednocześnie dwóm czynnikom [*istanza*] estetycznemu i historycznemu.

<sup>25</sup> Brandi C., op. cit., s. 43-44 i 48.

<sup>26</sup> Ibidem, s. 44.

<sup>27</sup> Z uwagi na niejednoznaczność wersji polskiej dokumentu, analizie poddano francuski tekst karty dostępny na stronie internetowej ICOMOS-u Międzynarodowego:

[http://www.icomos.org/images/DOCUMENTS/Charters/venice\\_f.pdf](http://www.icomos.org/images/DOCUMENTS/Charters/venice_f.pdf), dostęp dnia 07.06.2017.

<sup>28</sup> <http://www.icomos.org/en/charters-and-texts/179-articles-en-francais/ressources/charters-and-standards/170-european-charter-of-the-architectural-heritage>, dostęp dnia 08.06.2017.

<sup>29</sup> Jokilehto J., op. cit., s. 296.

<sup>30</sup> *Vademecum Konserwatora Zabytków. Międzynarodowe Normy Ochrony Dziedzictwa Kultury /edycja 2015/*, Szmygin B. (wybór tekstów i opracowanie), PKN ICOMOS, Warszawa 2015, s. 111-113, <http://bc.pollub.pl/Content/12727/vademecumpl.pdf> dostęp dnia 08.06.2017. Figuruje w tytule polskiego tłumaczenia dokumentu «autentyzm» zastąpiono terminem «autentyczność», zgodnym z jego wersją oryginalną.

stwierdzono, że ocena autentyczności odnosząca się do dziedzictwa różnych kultur nie może opierać się na jednakowych kryteriach, w konsekwencji każde dzieło miało być traktowane i oceniane w oparciu o kryteria właściwe dla kontekstu kulturowego, z którego się wywodziło (pkt. 11). Ocena autentyczności, której podstawę miały stanowić znajomość, zrozumienie i interpretacja zarówno pierwotnych, jak i wcześniejszych cech charakterystycznych, historycznych zmian i znaczenia zabytku, miała dotyczyć w tym samym stopniu jego formy i materii (pkt. 9). Założenie zatwierdzonych w 2003 roku na Zgromadzeniu Generalnym ICOMOS-u w Victoria Falls (Zimbabwe) „Zasad analizy, konserwacji i strukturalnej restauracji dziedzictwa architektonicznego”<sup>31</sup> było podobne: autentyczność dziedzictwa architektonicznego nie może opierać się na stałych kryteriach, ponieważ fizyczne dziedzictwo należy rozważać w kontekście kultury, do której przynależy (pkt. 1.2).

## 2. Odtwarzalność

Problem odtwarzania zabytków jest bezpośrednio powiązany z zagadnieniem autentyczności. Tradycyjnie, we współczesnej myśli konserwatorskiej nie było pełnego przyzwolenia na działalność odtwórczą. W przypadkach konieczności odbudowy jakiegoś fragmentu zabytku architektury, gdy istniały absolutnie pewne wzorce, Boito zalecał, by części dodane, chociaż dokładnie odtwarzające kształty oryginalne, „były wykonane z wyraźnie odmiennego materiału i miały wryty znak lub lepiej datę odbudowy, aby i co do tego uważny obserwator nie mógł być wprowadzony w błąd”<sup>32</sup>. Podobnie Giovannoni, przy ewentualnych uzupełnieniach widział konieczność oparcia się na danych absolutnie pewnych, a „niezbędne dla odtworzenia całości gmachu elementy pośrednie mniejszego znaczenia winny [jego zdaniem] posiadać wygląd całkowicie neutralny”<sup>33</sup>. W sformułowanej w 1931 roku Karcie Ateńskiej<sup>34</sup>, będącej pierwszym międzynarodowym dokumentem poświęconym ochronie zabytków, stwierdzono przeważającą tendencję „do zaniechania pełnych restytucji i do unikania związanego z nimi ryzyka przez regularne, stałe utrzymywanie w należyтым stanie budowli” (pkt. I.). W Karcie Ateńskiej<sup>35</sup> uchwalonej na IV Międzynarodowym Kongresie Architektury Nowoczesnej (CIAM) w 1933 roku, stanowiącej wykładnię modernizmu w architekturze i urbanistyce, w Rozdziale V w całości dedykowanym ochronie wartościowego dziedzictwa historycznego miast zawarto przestrożę przed „sztucznym odtwarzaniem” polegającym na niewolniczym naśladowaniu przeszłości tworzącym „fałsz dla zasady”, „ponieważ dawne tradycyjne formy pracy nie mogą być odtworzone i użycie techniki nowoczesnej dla przedawnionych ideałów, doprowadza jedynie do powstanie widm pozbawionych życia” (§ 70).

Dużo uwagi złożoności kwestii odtwarzania zabytków poświęcił w swoich rozważaniach teoretycznych Brandi. Według niego podstawowym założeniem procesu konserwacji-restauracji było bowiem dążenie do przywrócenia „potencjalnej jedności” dzieła sztuki. Szukając odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób, bez popełniania fałszu historycznego lub pogwałcenia estetyki, można dzieło tę jedność przywrócić, określił następujące zasady:

- „uzupełnienie ubytków powinno być zawsze i łatwo rozpoznawalne, lecz należy uważać, by przez to «nie rozbijać» jedności rekonstruowanego dzieła”<sup>36</sup>,
- „nie można zastępować materii tylko, jeśli bezpośrednio dotyczy figuratywności wyobrażenia, czyli wyglądu [*aspetto*], a nie struktury”<sup>37</sup> (zasada ta odnosiła się do materii<sup>38</sup>, z jakiej składa się wyobrażenie),
- „interwencja restauratorska nie może uniemożliwiać, lecz powinna ułatwiać ewentualne przyszłe zabiegi”<sup>39</sup>.

<sup>31</sup> Ibidem, s. 155-157.

<sup>32</sup> Barbacci A., op. cit., s. 91-92.

<sup>33</sup> Ibidem, s. 94.

<sup>34</sup> *Vademecum...*, op. cit., s. 27-30.

<sup>35</sup> *Karta Ateńska. Urbanistyka C.I.A.M.*, Szeronos K. (tłumaczenie), Koło Naukowe Wydziału Architektury Wnętrz ASP, Warszawa 1941, s. 91-98.

<sup>36</sup> Brandi C., op. cit., s. 32.

<sup>37</sup> Ibidem, s. 33.

<sup>38</sup> W teorii Brandiego materię dzieła sztuki definiowały dwa odmiennie, ale nierozdzielne elementy: struktura oraz – będący nośnikiem idei - wygląd [*aspetto*].

<sup>39</sup> Brandi C., op. cit., s. 33.

Powyższe zasady nie wyczerpywały jednak tematu, bo pozostawał zawsze otwarty problem ubytków, będących brakiem w „tkance figuratywnej” dzieła sztuki.<sup>40</sup>

Według Brandiego w zakres procesu konserwacji-restauracji nie wchodziły, jako nieobliczalne w konsekwencjach, takie zabiegi jak: rekonstrukcja, restytucja czy kopiowanie.<sup>41</sup> W jego przekonaniu podstawowe „niebezpieczeństwo” rekonstrukcji polegało na dążeniu „do ponownego ukształtowania dzieła, do wnikięcia w proces tworzenia w sposób analogiczny do oryginalnego procesu kreacji”, co z kolei powodowało „«stopienie się w jedno» starego i nowego, tak, że nie można odróżnić oryginału od rekonstrukcji”<sup>42</sup>. Natomiast kopię uznawał za fałszerstwo historyczne i estetyczne, które usprawiedliwić mogło jedynie pełnienie roli dydaktycznej lub upamiętniającej. Jakkolwiek udana kopia nie mogła jednak zastępować oryginału bez szkody historycznej i estetycznej.<sup>43</sup>

W Karcie Weneckiej, w kwestii prac uzupełniających towarzyszących zabiegowi restauracji zabytku (Art. 9 i 12), pobrzmiewały jeszcze echa etyki konserwatorskiej Boito oraz Giovannoniego. Tymczasem najbardziej dyskusyjny w realiach powojennych problem odbudowy zabytków zniszczonych przez wojnę został w ogóle pominięty. W dokumencie *a priori* wykluczono rekonstrukcję jedynie w przypadku prac archeologicznych (Art. 15). W tym kontekście przełomowy charakter ma dopiero Karta z Burra<sup>44</sup>, w której «rekonstrukcja» została ostatecznie: zdefiniowana (Art. 1.8) oraz uznana za jedną z kategorii «naprawy» (Art. 1.5) i jeden z «procesów konserwacji» (Art. 14). Rekonstrukcja została dopuszczona jednak jedynie w przypadku, gdy dane miejsce<sup>45</sup> jest „niekompletne z powodu zniszczenia lub zmian i wyłącznie, gdy istnieją wystarczające dowody do odtworzenia wcześniejszego stanu konstrukcji” (Art. 20.1). Należało także zapewnić możliwość rozpoznawalności dokonanej rekonstrukcji (Art. 20.2).

W przyjętej w 2000 roku Karcie Krakowskiej<sup>46</sup> stanowisko odnośnie rekonstrukcji zostało określone stosunkowo precyzyjnie w punkcie 4 dokumentu. Rekonstrukcji „całych części budynku w stylu historycznym” należało z założenia unikać. Dopuszczono w drodze wyjątku rekonstrukcję „bardzo małych fragmentów o znaczeniu architektonicznym” na podstawie wiarygodnej dokumentacji. Natomiast niezbędne dla właściwego użytkowania budynku „większe części przestrzenne czy funkcjonalne” należało już projektować w duchu współczesnym. Rekonstrukcja całego budynku zniszczonego w wyniku kataklizmu (konflikt zbrojny, klęska żywiołowa) była akceptowalna „ze względu na wyjątkowe społeczne czy kulturowe motywacje związane z tożsamością całej wspólnoty”.

Tymczasem w „Zasadach analizy, konserwacji i strukturalnej restauracji dziedzictwa architektonicznego” przyjętych w Victoria Falls wykonano następny krok: gdyby konserwacja innymi środkami miała okazać się niemożliwa lub szkodliwa, dopuszczono jako środek opcjonalny możliwość rozbiórki i odbudowy (pkt. 3.17). Można to podsumować myślą Muñoza Viñasa, że elastyczna „etyka adaptacyjna”, którą posługuje się „współczesna” teoria konserwatorska w pewnych sytuacjach, gdy nie istnieje lepsze rozwiązanie, uzasadnia także możliwość wykonania kopii.<sup>47</sup>

### 3. Odwracalność zabiegu a ograniczenie interwencji do minimum

Postulat odwracalności zabiegu konserwatorskiego, mimo swojej obecności w tekstach teoretycznych i dokumentach doktrynalnych wywołuje kontrowersje, pozostając raczej „pobożnym życzeniem”. Natomiast wymóg ograniczania interwencji konserwatorskiej do minimum w pewnym sensie zawdzięcza ciągłość istnienia niepowodzeniu koncepcji uzyskania pełnej odwracalności w procesie konserwacji-restauracji. Już Boito i Giovannoni zalecali ograniczenie się do niezbędnego

---

<sup>40</sup> Ibidem, s. 33.

<sup>41</sup> Ibidem, s. 41-42.

<sup>42</sup> Ibidem, s. 44.

<sup>43</sup> Ibidem, s. 50.

<sup>44</sup> *Vademecum...*, op. cit., s. 69-79. Analizie merytorycznej został poddany ujednolicony tekst Karty z Burra (wersja pierwotna dokumentu pochodzi z 1979 r.) uwzględniający poprawki dokonane do 1999 r.

<sup>45</sup> W Karcie z Burra definicja pojęcia «miejsce» obejmuje m.in. „budynek lub inny obiekt” oraz „grupę budynków lub innych obiektów”.

<sup>46</sup> *Vademecum...*, op. cit., s. 135-138.

<sup>47</sup> Muñoz Viñas S., op. cit., s. 202-204.

minimum przy „pracach umacniających” zabytki architektury.<sup>48</sup> Karta z Burra w preambule opowiedziała się za „ostrożnym podejściem do zmian”. Należało zmieniać jak najmniej, żeby zachować znaczenie kulturowe miejsca. Podobne obostrzenia wynikały z zawartej w niej definicji pojęcia «konserwacja», która wymagała „ostrożnego podejścia, polegającego na zmienianiu tyle co potrzeba, ale najmniej, jak to możliwe” (Art. 3.1). Natomiast zmiany pomniejszające znaczenie kulturowe, miały być odwracalne i należało je usunąć, jak tylko pozwolą na to okoliczności (Art. 15.2). Adaptacja była dopuszczalna pod warunkiem wywierania minimalnego wpływu na znaczenie miejsca (Art. 21.1). Także niezbędne naruszenie konstrukcji do celów dowodowo-badawczych miało „być jak najmniejsze” (Art. 28.1).

Według przyjętych w 1999 roku w Meksyku „Zasad ochrony historycznych struktur drewnianych”<sup>49</sup> każda interwencja powinna była umożliwiać odwracalność działań albo przynajmniej nie uprzedzać przyszłych prac konserwatorskich (pkt. 5, b i c). Każdorazowo jej celem miała być „minimalna interwencja w tkankę historycznej struktury drewnianej”, która w pewnych sytuacjach mogła oznaczać wręcz „kompletny lub częściowy demontaż i ponowny montaż w celu umożliwienia naprawy konstrukcji drewnianych”. W Karcie Krakowskiej zwrócono uwagę na zapewnienie potencjalnej odwracalności interwencji w przypadku zastosowaniu nowych technik w obiekcie *in situ* (pkt. 10). W „Zasadach analizy, konserwacji i strukturalnej restauracji dziedzictwa architektonicznego” przyjętych w Victoria Falls określono, że zakres każdej interwencji powinien być proporcjonalny do ustalonych celów bezpieczeństwa, dlatego należało ograniczyć go do minimum, by zapewnić stabilność i trwałość wartości dziedzictwa przy najniższym poziomie szkód (pkt. 3.5). Przy doborze technik podstawowe kryterium miała stanowić ich minimalna inwazyjność (pkt. 3.7). W niektórych sytuacjach najbardziej pożądane było „podejście przyrostowe”, w którym „rozpoczyna się od minimalnego poziomu interwencji, z możliwością zastosowania szeregu dalszych środków dodatkowych lub korygujących” (pkt. 3.8). Wszelkie zastosowane środki i działania miały być odwracalne, „aby można było je usunąć i zastąpić środkami bardziej odpowiednimi, kiedy zdobyta zostanie nowa wiedza. Jeśli interwencje nie są całkowicie odwracalne, nie powinny one ograniczać dalszych interwencji w przyszłości” (pkt. 3.9). W „Zasadach Dublińskich”<sup>50</sup> z 2011 roku także zawarto postulat odwracalności zmian i modyfikacji „wszędzie tam gdzie to tylko możliwe” (pkt. 11).

Tymczasem według Muñoz Viñasa - w związku z postępującą krytyką - status postulatu odwracalności we „współczesnej” teorii konserwatorskiej zasadniczo się zmienia. Z perspektywy naukowej i konserwatorskiej nie jest możliwe osiągnięcie pełnej odwracalności w procesie konserwacji-restauracji. Prawa fizyki dowodzą, że przywrócenie obiektu do stanu sprzed zabiegu jest absolutnie niemożliwe. Mimo krytyki, odwracalność nadal pozostaje ważnym postulatem, o ile nie jest traktowana jako wymóg bezwzględny.<sup>51</sup> Niepowodzenie koncepcji odwracalności służy natomiast założeniu ograniczania interwencji konserwatorskiej do minimum. Zasada minimalnej interwencji jest interesująca przede wszystkim ze względu na to, że wprowadza element względnosci. Decydującym zagadnieniem jest tutaj określenie celu interwencji konserwatorskich, ponieważ *de facto* dla danego obiektu można przewidzieć wiele różnych „minimalnych interwencji”. Sugeruje ona także, że interwencja konserwatorska jest „złem koniecznym”. Konserwacja-restauracja jest jednak akceptowana, bo korzyści są większe, zazwyczaj dużo większe, niż szkody. W swoim założeniu ogólnym koncepcja ograniczania interwencji do minimum jest po prostu przypomnieniem, że konserwator powinien minimalizować zatajanie lub niszczenie dowodów historycznych, tak samo, jak chirurg nie powinien wycinać więcej tkanki, niż jest to absolutnie niezbędne.<sup>52</sup>

#### 4. Akceptacja społeczna

Jak w każdej działalności architektonicznej, także w konserwatorstwie czynnikiem gwarantującym skuteczność jest akceptacja społeczna. Przetrwaniu zabytkowej architektury sprzyja natomiast jej wykorzystanie do funkcji społecznie użytecznych. „Klasyczna” teoria i etyka konserwatorska pomijała

<sup>48</sup> Barbacci A., op. cit., s. 92-93.

<sup>49</sup> *Vademecum...*, op. cit., s. 125-127.

<sup>50</sup> *Ibidem*, s. 191-194.

<sup>51</sup> Muñoz Viñasa S., op. cit., s. 186-188.

<sup>52</sup> *Ibidem*, s. 188-191.

w zasadzie aspekt społeczny ochrony zabytków architektury. Tradycyjnie, konserwatorstwo stanowiło domenę wąskiej grupy wszechstronnie wykształconych specjalistów, która w sposób arbitralny ustanawiała obowiązujące zasady postępowania. Rola i znaczenie społeczeństwa w ochronie zabytków zostały dostrzeżone tymczasem już w Karcie Ateńskiej z 1931 roku. W kwestiach zarządzania i ustawodawstwa dotyczących ochrony zabytków interes społeczny miał zostać przedłożony nad prywatny, a legislacje miały być „dostosowane do warunków lokalnych i do wymagań opinii publicznej w taki sposób, by napotkać możliwie najmniejszy sprzeciw, biorąc pod uwagę ofiary ponoszone przez właścicieli dla dobra ogółu” (pkt. II). W stwierdzeniu, że „najlepsza gwarancja dla zachowania zabytków wynika z szacunku i przywiązania do nich samych narodów” zauważona też została rola wychowania w poszanowaniu zabytków (pkt. VII). Według Karty Ateńskiej z 1933 roku (CIAM) wartości architektoniczne powinny być zachowane, „jeśli są wyrazem poprzednich kultur i odpowiadają interesom ogółu” (§ 66) oraz „jeżeli ich konserwacja nie pociąga ofiar ze strony społeczeństwa znajdującego się w złych warunkach materialnych” (§ 67).

W prospołecznym przesłaniu Europejskiej Karty Dziedzictwa Architektonicznego z 1975 roku przetrwanie dziedzictwa architektonicznego zostało uwarunkowane zrozumieniem potrzeby jego ochrony przez jak największą grupę społeczeństwa, a w szczególności przez młode pokolenie, które będzie jego przyszłym opiekunem (pkt. 5), ponieważ „zintegrowana konserwacja-restauracja nie może odnieść sukcesu bez współpracy ogółu” (pkt. 9). Analogiczną wymowę ma przyjęta w tym samym roku Deklaracja Amsterdamska<sup>53</sup>, w której szansa przetrwania dziedzictwa architektonicznego została uwarunkowana uznaniem społecznym, zwłaszcza młodego pokolenia, co z kolei jest uzależnione od efektywnych programów wychowawczych w tej dziedzinie na wszystkich szczeblach edukacji<sup>54</sup>. Ponadto „ochrona dziedzictwa nie może pozostawać wyłącznie sprawą ekspertów. Nacisk opinii publicznej jest sprawą istotną. Ludność powinna, na podstawie obiektywnej i rzetelnej informacji być dopuszczona do brania w niej udziału, zarówno w momencie sporządzania inwentarzy, jak i podejmowania decyzji”<sup>55</sup>. W Karcie z Burra nacisk został położony na uczestnictwo społeczeństwa w konserwacji, interpretowaniu oraz zarządzaniu miejscem: w tych działaniach należało „uwzględnić udział osób, dla których dane miejsce ma szczególne powiązania lub znaczenia lub które ponoszą społeczną, duchową lub inną kulturową odpowiedzialność za miejsce” (Art. 12). Podobnie według Karty Krakowskiej, pluralizm wartości dziedzictwa oraz różnorodność interesów implikowały konieczność zapewnienia udziału w procesie planowania i zarządzania nie tylko specjalistom i administratorom, ale także samym mieszkańcom (pkt. 12). „Zasady Dubińskie” podkreślały wpływ lokalnych inicjatyw społecznych na docenienie wartości dziedzictwa (w tym przypadku przemysłowego) oraz wspólne działania właścicieli, interesariuszy oraz specjalistów z zakresu konserwacji zabytków (Preambuła). Za najważniejsze czynniki skutecznej konserwacji uznano w nich „świadomość i zrozumienie dziedzictwa przemysłowego wśród społeczeństwa i przedsiębiorców” (pkt. 13).

Według Muñoz Viñasa najważniejszym celem konserwacji-restauracji jest dostarczenie większej satysfakcji ludziom, dla których konserwowany obiekt przedstawia jakieś znaczenie, spełnia symboliczną funkcję lub stanowi symboliczną wartość. W przeciwieństwie do teorii „klasycznych”, „współczesna” etyka konserwatorska oferuje trafniejsze, lecz trudniejsze rozwiązania. Proces podejmowania decyzji nie sprowadza się do wdrożenia zestawu ściśle określonych wytycznych mających na celu wyegzekwowanie materialnej prawdziwości obiektu, co implikują „klasyczne” teorie konserwatorskie, ale polega na wzięciu pod uwagę rozmaitych znaczeń, jakie przedstawia on dla różnych grup ludzi i zadecydowaniu, które znaczenia miałyby przeważać, przede wszystkim jednak jak je pogodzić, by usatysfakcjonować jak najwięcej interesariuszy. Stanowiącą wyzwanie intencją „współczesnej” etyki konserwatorskiej jest bowiem zachęta do otwartej dyskusji przed rozpoczęciem procesu konserwacji-restauracji. Aby uzyskać społeczną akceptację, „współczesna teoria konserwacji-restauracji” rozwija się na kanwie aktualnie obowiązujących narracji demokratycznych.<sup>56</sup> Sytuację komplikuje jeszcze konieczność uwzględnienia szczególnej grupy interesariuszy: naszych spadkobierców. W celu zabezpieczenia ich praw „współczesna teoria konserwacji-restauracji”

<sup>53</sup> *Vademecum...*, op. cit., s. 55-60.

<sup>54</sup> *Ibidem*, s. 56.

<sup>55</sup> *Ibidem*, s. 57.

<sup>56</sup> Muñoz Viñas S., op. cit., s. 194 i 213-214.

wprowadza leżącą u jej podstaw zasadę zrównoważonego rozwoju. Zasada ta nakazuje, żeby przyszli użytkownicy byli brani pod uwagę na etapie podejmowania decyzji konserwatorskich, a w ich imieniu w roli ekspertów wypowiadali się konserwatorzy. Bez tak kluczowej przesłanki jak rozwój zrównoważony, zdaniem Muñoza Viñasa „współczesna teoria konserwacji-restauracji” byłaby rodzajem „radikalnego demokratycznego intersubiektywizmu”, zgodnie z którym możliwe byłoby praktycznie wszystko, co zostało demokratycznie uzgodnione.<sup>57</sup>

## Zakończenie

Przeprowadzone badania, mające na celu dokonanie syntezy współczesnych poglądów na konserwację-restaurację, potwierdziły zasadność identyfikacji czterech scharakteryzowanych problemów jako istotnych w odniesieniu do zabytków architektury na przestrzeni XX wieku oraz w początkach XXI wieku.

Na początku zeszłego stulecia najważniejszym czynnikiem, przesądającym o ochronie i społecznym kulcie zabytków architektury, była ich autentyczność: rozumiana jako prawda historyczna, czy autentyczna substancja ich materii uwzględniająca także ślady starzenia albo też utożsamiana z riegłowską wartością dawności. Proces relatywizacji kryteriów oceny autentyczności, związany z tym, że dziedzictwo architektoniczne pod koniec XX wieku zaczęło być rozważane w kontekście kultur, z których się wywodziło, spowodował, że ocena autentyczności zaczęła dotyczyć w tym samym stopniu formy, jak i materii zabytku. Podobnie zmieniało się podejście do kwestii odtwarzalności, będącej w bezpośredniej korelacji z zagadnieniem autentyczności. Początkowo działalność odtwórcza we współczesnej myśli konserwatorskiej podlegała wielu ograniczeniom i obostrzeniom, by z czasem dopuścić w szczególnych przypadkach możliwość rekonstrukcji, czy nawet wykonania kopii zabytku.

Pod koniec XX wieku wzrosło znaczenie udziału oraz zaangażowania społeczeństwa w kwestiach decydujących o sposobie ochrony i kultu zabytków. Akceptacja społeczna stała się najistotniejszym czynnikiem skutecznej ochrony zabytków architektury, a celem tej ochrony usatysfakcjonowanie jak największej grupy interesariuszy. Jako współuczestnicy procesu konserwacji-restauracji - konserwatorzy zaczęli pełnić funkcje ekspertów, wypowiadających się także w imieniu przyszłych pokoleń. W związku z tą tendencją mottem konserwatorstwa XXI-wieku mogłyby stać się słowa: „Przetrwaj (...) to co ma społecznie akceptowaną wartość i co wartością zostało społecznie obdarzone”<sup>58</sup>.

Natomiast postulat ograniczania interwencji do minimum pozostaje niezmiennie najważniejszą zasadą konserwatorską, którą można porównywać z medyczną zasadą *primum non nocere*. Jej znaczenie wzmacnia niepowodzenie koncepcji uzyskania pełnej odwracalności zabiegu w procesie konserwacji-restauracji. Zasada ta jest praktycznie obecna we wszystkich tekstach teoretycznych oraz dokumentach doktrynalnych, nawet jeżeli nie została w nich literalnie przywołana.

## Bibliografia

1. Barbacci A., *Konserwacja zabytków we Włoszech*, Biblioteka Muzealnictwa i Ochrony Zabytków. Seria B – Tom XVI, Warszawa 1966.
2. Benjamin W., *The Work of Art in the Age of Mechanical Reproduction*, 1936, <https://www.marxists.org/reference/subject/philosophy/works/ge/benjamin.htm>, dostęp dnia 07.06.2017.
3. Brandi C., *Teoria restauracji*, Międzyuczelniany Instytut Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki, Warszawa 2006.
4. Jokilehto J., *A History of Architectural Conservation*, Elsevier, Amsterdam 2008.

---

<sup>57</sup> Ibidem, s. 183 i 194-196.

<sup>58</sup> Kłosek-Kozłowska D., *Spoleczne wartościowanie przestrzeni miast historycznych a ochrona dziedzictwa miast*, w: *Międzynarodowa Konferencja Konserwatorska Kraków 2000: materiały konferencyjne*, Politechnika Krakowska, Kraków 2000, s.397.

5. *Karta Ateńska. Urbanistyka C.I.A.M.*, Szeronos K. (tłumaczenie), Koło Naukowe Wydziału Architektury Wnętrz ASP, Warszawa 1941.
6. Kłosek–Kozłowska D., *Spoleczne wartościowanie przestrzeni miast historycznych a ochrona dziedzictwa miast*, w: *Międzynarodowa Konferencja Konserwatorska Kraków 2000: materiały konferencyjne*, Politechnika Krakowska, Kraków 2000.
7. Małachowicz E., *Konserwacja i rewaloryzacja architektury w środowisku kulturowym*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 2007.
8. Muñoz Viñas S., *Contemporary Theory of Conservation*, Elsevier, Amsterdam 2005.
9. Riegl A., *Nowoczesny kult zabytków. Jego istota i powstanie*, w: *Alois Riegl, Georg Dehio i kult zabytków*, Kasperowicz R. (przekład i wstęp), Oficyna Wydawnicza „Mówią wieki”, Warszawa 2006.
10. Szymgin B., *Współczesna doktryna konserwatorska – stan obecny i prognozy rozwoju*, w: *Doktryny i realizacje konserwatorskie w świetle doświadczeń krakowskich ostatnich 30 lat*, Krasnowolski B. (red.), Wydawnictwo WAM, Kraków 2011.
11. Tomaszewski A., *Ku nowej filozofii dziedzictwa*, Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków 2012.
12. *Vademecum Konserwatora Zabytków. Międzynarodowe Normy Ochrony Dziedzictwa Kultury /edycja 2015/*, Szymgin B. (wybór tekstów i opracowanie), PKN ICOMOS, Warszawa 2015, <http://bc.pollub.pl/Content/12727/vademecumpl.pdf>, dostęp dnia 08.06.2017.

## Streszczenie

Z wielu względów XX wiek można uważać za przełomowy w ewolucji konserwatorstwa. W tym czasie doszło do pierwszych sformułowań teorii konserwatorskiej, obecnie uznawanej już za „klasyczną” lub „tradycyjną”. W drugiej połowie XX wieku pojawiła się także nowa, nie wymagająca refleksji teoretycznej tendencja konserwatorska określana jako *scientific conservation*, w której kluczową rolę odgrywają nauki ścisłe (matematyczno-przyrodnicze). Upowszechnienie zastosowania nauki w praktyce konserwatorskiej, jeżeli nie zakończyło, to w znacznym stopniu osłabiło teoretyczną debatę konserwatorską. Wraz z przyjęciem w 1964 roku Karty Weneckiej, w szeroko rozumianej konserwacji rozpoczął się okres doktrynalny, charakteryzujący się „masową produkcją” różnorodnych dokumentów doktrynalnych. Począwszy od lat 80. XX wieku w konserwatorstwie zaczęły pojawiać się także nowe trendy ideowe, alternatywne wobec dotychczasowych osiągnięć myśli konserwatorskiej lub wobec niej krytyczne. Ich charakter jest na ogół bardzo rozproszony i fragmentaryczny. Niektórzy stawiają nawet odważną tezę o istnieniu wynikającej z tego nowego obrazu konserwatorstwa „współczesnej” teorii konserwacji.

Dokonana próba scharakteryzowania całokształtu XX-wiecznego konserwatorstwa, poparta analizą merytoryczną wybranych tekstów teoretycznych („klasycznych” i „współczesnych”) oraz dokumentów doktrynalnych, pozwoliła na wyodrębnienie i określenie następujących najistotniejszych problemów konserwatorskich formułowanych w odniesieniu do zabytków architektury:

- autentyczność,
- odtwarzalność,
- odwracalność zabiegu a ograniczenie interwencji do minimum,
- akceptacja społeczna.

## Summary

In many respects the 20<sup>th</sup> century can be regarded as a breakthrough in terms of the evolution of architectural conservation. It is during that period that the theory of architectural conservation had been formulated for the first time, the theory which nowadays is already considered as “classical” or “traditional”. In the second half of the 20<sup>th</sup> century there appeared a new tendency in architectural conservation which did not require theoretical reflection. This tendency is referred to as “scientific conservation” and its key factors are exact sciences (mathematics and natural science). The dissemination of science applied in conservation practice has to a great extent weakened, if not put a stop to, the theoretical architectural conservation debate. The Venice Charter of 1964 brought about a doctrinal period in terms of architectural conservation in its broadest sense, characterised by the “mass

production” of various doctrinal documents. Starting from the 80’s new ideological trends also began to appear in the architectural conservation, either alternative to its previous achievements, or critical of it. Their nature is in general rather dispersed and fragmentary. Some even daringly argue that this new image of architectural conservation has resulted in a “contemporary” conservation theory.

This attempt to characterize the 20<sup>th</sup> century architectural conservation in its entirety backed up by a content analysis of theoretical texts (both “classical” and “contemporary”) and doctrinal documents has allowed to separate and determine the following conservation issues which have been formulated with regard to architectural heritage:

- authenticity,
- reproducibility,
- reversibility *versus* minimum intervention,
- social acceptance.

**Informacje o autorze**

mgr inż. arch. Elżbieta Nakonieczna  
Doktorantka Wydziału Architektury Politechniki Gdańskiej  
Katedra Historii, Teorii Architektury i Konserwacji Zabytków  
Biuro Miejskiego Konserwatora Zabytków w Gdańsku  
e-mail: enakonieczna@wp.pl